

## Fragment relacji świadka historii



**HONORATA DADELA**

ur. 1947, Mojnowo



|                                      |                       |
|--------------------------------------|-----------------------|
| <b>Zakres terytorialny i czasowy</b> | Dzierżonów, 1981–1982 |
|--------------------------------------|-----------------------|

### Wspomnienie o 13 grudnia 1981 roku i o demonstracji w Dzierżonowie w sierpniu 1982 roku

Poszłam z wózkiem do miasta na Rynek kupić chleb, a tu wojna. Takie obrazy widziałam tylko na filmach. Milicja, ZOMO, tarcze i bójki. Było głośno, skóra mi cierpła. Zaczęłam płakać. Kupiłam tylko chleb i uciekłam do domu. Bardzo źle to wspominam i nie chcę wspominać.

Gdy ogłoszony został stan wojenny, jechałam do pracy na noc, do Bielawy, dlatego że u nas w Dzierżonowie był remont w szpitalu. Ja nie wiedziałam, że jest stan wojenny. W autobusie byłam tylko ja jedna. Dyżur miałam w niedzielę. Wchodzę do szpitala imienia Jakubowskiego i cisza. Tylko w radiu słyszeć: stan wojenny i tamto przemówienie Jaruzelskiego. Nogi mi się ugięły. Nie mogłam wejść na górę na drugie piętro. Nie wiedziałam, co się dzieje. Weszłam na oddział. Koleżanki mówią, że jest stan wojenny. Słuchałyśmy cały czas radia i komunikatów. Później, po dyżurze, przyjechałam do Dzierżonowa. Jechałam sama w autobusie, samiusieńka.

|                                |                                |
|--------------------------------|--------------------------------|
| <b>Data i miejsce nagrania</b> | 18 lipca 2018, Dzierżonów      |
| <b>Rozmawiał/a</b>             | Joanna Prewandowska            |
| <b>Redakcja</b>                | Jadwiga Horanin                |
| <b>Prawa</b>                   | Forum Dialogu Między Kulturami |